

JADWIGA SIKORSKA-KLEMESIEWICZOWA

FARMACEUTKA

Seria: Profesorki Super-Babki
Nr odcinka: 207
Podseria: farmacja
Podseria: paragraf 22, redaktorka czasopisma dla dzieci

Polecana/Omawiana książka:

- [1] Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa: *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich ostatniego dziesięciolecia XIX wieku*, Ossolineum, Wrocław 1961.
- [2] M. Petryna, Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa. *Droga do świętyni wiedzy*, [w:] *Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek. Tom II*, pod red. E. Furgał, wyd. Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków 2010.

Bohaterką odcinka jest Pani Jadwiga Sikorska-Klemensiewicz, która używała wersji nazwiska zgodnie z zasadami z przełomu XIX oraz XX wieku. Polecana książka [1] jest Jej autobiografią. Wydało ją prestiżowe wydawnictwo OSSOLINEUM, aż 62 lata temu!! Ma 332 strony, miękkie okładki, format małego zeszytu szkolnego - papier nie tylko pożółkł, ale wręcz ma odcienie brązu, a górne brzegi są zupełnie brązowe, a nawet czarne od kurzu. Zapewne kiedyś miała obwolutę, ale egzemplarz wypożyczony z biblioteki, nie ma już tej papierowej oprawki. Książka [2] jest tym razem tylko polecana.

Jadwiga urodziła się 1 stycznia 1871r. roku, zatem 152 lata temu, to zupełnie inny świat. W latach 1863-1864 miało miejsce Powstanie Styczniowe w zaborze rosyjskim, w roku Jej urodzenia powstało Cesarstwo Niemieckie - w wyniku scalenia ziem niemieckich przez Prusy. W 1867r. Cesarstwo Habsburgów zmieniło nazwę na Austro-Węgry, ale równocześnie trochę zmniejszono

=====

prześladowania Polaków. Warto przypomnieć sobie historię - to tworzy tło dla Jej życia. Do obecnej podserii możemy zaliczyć odcinki: 26, 85, 203 oraz 208.

Zaczyna się od zdjęcia portretowego w wielu dojrzałym oraz wstępu pt.: „Od Autorki”, gdzie wyjaśnia Ona ideę książki napisanej w Krakowie w latach 1946-1948. Mimo to opisywany jest prawie dzień po dniu, podano setki nazwisk, dat i miejsc. To jakby baza dla „nocy i dni” - pierwszy rozdział „Charakterystyka epoki i jej ludzi”. Rozdziały mają też numery. Jest kilkanaście czarno-białych fotografii - może trochę za mało. Autorka wraca oczywiście „pamięcią” do powstania, a raczej do wspomnień rodzinnych, cytując i relacjonując listy. Dziadek miał szczęście pobierać nauki Profesora Józefa Elsnera¹ w Warszawie, darmowych - bo ten zachwyił się jego talentem. Ojciec w wieku 17 lat zgłosił się do powstańców - jaka przepaść między dawnymi a nowymi laty. Dziś mamy korowód keatur, zdrajców i ludzi po prostu głupich. Co będzie? Nie streszcza się książek - wręcz nie da się. Strona 13 „młody Józef Sikorski rzucił się do czytania książek najrozmaitszych [...] zapragnął poznać różnych autorów w oryginale” - słowo niedzisiejsze „rzucił się”. Nasza Seria ma właśnie ideę popularyzowanie czytania, oczywiście w esejach są dziesiątki odwołań do zasobów internetowych - eseista je „przesiewa” - podaje takie, które sam przeczytał, wyklikał. Ojciec był „wielkim i szczerym patriotą, który nigdy nie pogodził się z rozbiorami Polski” (str.14). Zatem ten patriotyzm i głód wiedzy zaszczerpiono także córce. Mamą była Julia z Rostalskich - zdjęcie strona 16/17, zdjęcia na stronach z papieru kredowego nie są numerowane... Rozdział II - „Dzieciństwo” - urodzenie w osadzie fabrycznej Młynów w pobliżu Łęczycy², gdzie ojciec był dyrektorem cukrowni. Kształciła się na tzw. pensji, czyli szkole średniej dla dziewcząt - wykładano po rosyjsku - bo tak zadekretował Car. Jednak miała szczęście do nauczycieli, choć generalnie nie preferowano przedmiotów z nauk ścisłych - Jej trafili się wspaniali nauczyciele, zwłaszcza fizyki (str. 89). Podobnie było jak pisze z arytmetyką, dziś mówimy matematyka - str. 91: „w rezultacie uwielbiałam matematykę, kochałam naszego zacnego, starego

¹ <https://kuriergalicyjski.com/jzef-elsner-nauczyciel-chopina/>; warto kliknąć – **NAUCZYCIEL CHOPINA**.

² <https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81%C4%99czyca>; o Łęczycy mielibyśmy z dawną historią i wiekową tradycją, pod zaborem rosyjskim.

profesora, przeżywałam uczuciowo jego lekcje...”. Oczywiście taki jest cały język tej książki - prawie sprzed 80 lat!!! Uczono stylistyki, literatury francuskiej, języka niemieckiego i francuskiego. Soboty nie były wolne... Jako nauczycielkę mieli rodowitą Francuzkę Marie Lambossy, a niemiecki był z Agnieszką (Agnes) Tatarin - Niemką - co za cud: „panna Tatarin posiadała wszystkie zalety swojego narodu, nie mając ani jednej z jego wad”... Czytali oczywiście ‘Grażynę’ i ‘Pana Tadeusza’, ‘Gawędy’ Syrokomli³, ‘Marię’ Malczewskiego⁴, wiele tytułów dziś zapomnianych. Dodatkowo - lekcje tańca. Oprócz nauki: (str. 100) „mieliśmy przedstawienia amatorskie, wieczorki taneczne, wycieczki za miasto, wyprawy do teatru [...] sztuki lub opery”. Czy to do uwierzenia? Czy Polacy są ludźmi II kategorii jak traktują nas tzw. euro-nadludzie?

Znowu tylko podsumujmy - rodzice kształcili córkę w sposób wszechstronny. Itd. itd. w rozdziale IV <<Narodziny „Gazety Rodzinnej”>> ... str. 112/113. Zdjęcie Heroiny na zakończenie kształcenia „na pensji” - piękna pogodna twarz (wydaje się iż ma świadomość swojej wartości). Potem gimnazjum rosyjskie; koleżanki to Róża Luksemburg, czy siostra słynnego poety Artura Oppmana. Na 25 dziewcząt była tylko jedna Rosjanka Olga Osipowa (nadzwyczaj miła), a także Żydówki. Strona 141 - dyplom ukończenia VII klasy gimnazjum, z dopiskiem uzyskania pozycji „**prywatnej nauczycielki domowej**” z prawem nauczania MATEMATYKI. Rodzina mieszkała wtedy w Warszawie, w domu dziadka Sikorskiego (ul. Warecka 14). Rozdział V: „Uniwersytet Latający” - nazwa dziwna, ale to instytucja prywatna przekształcona potem w niepaństwowy Uniwersytet w Warszawie o nazwie Wolna Wszechnica Polska. Kto poczyta kilka innych odcinków naszej serii na pewno natknie się na tę nazwę. Generalnie uczyła się dalej matematyki, by potem jednak zmienić zamiłowanie **na farmację**. Matematyka tzw. „królowa nauk” przydaje się w chemii, która dalej jest podstawą farmacji. A zaczęło się jeszcze w Warszawie od bakteriologii i higieny (str. 152) - w tym anatomia porównawcza i histologia - są nazwiska ówczesnych profesorów.

³ <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-lalka.html>; wolne lektury --- on-line.

⁴ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_\(powie%C5%9B%C4%87\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_(powie%C5%9B%C4%87)); o zapomnianej powieści Antoniego Malczewskiego. <https://culture.pl/pl/dzieło/antoni-malczewski-maria>; warto kliknąć.

Rozdział VII „Kobiety w pracy konspiracyjno-oświatowej [...]”. Był i na to czas i pomysł. Dalej jednak studia na kierunku farmacja - UJ Kraków.

Rozdział VIII „Pierwsze apteki w Polsce” - dodatkowa ‘wstawka’ historyczna. Ona poślubiła kolegę ze studiów lekarskich, Zygmunta Klemensiewicza, który m.in. redagował pisma socjalistyczne. Pomagała mu jako redaktorka, autorka i tłumaczka prasy zagranicznej - musiała z pasją nauczyć się niemieckiego i francuskiego - po rosyjsku się mówiło w instytucjach, ale z rodziną, w domu po polsku. Skończyła studia. Została pierwszą przewodniczącą Ogólnozawodowego Stowarzyszenia Kobiet Pracujących - trzeba było mieć ‘powera’. W 1903 jako **pierwsza aptekarka** w Galicji z tytułem magistra otworzyła skład materiałów aptekarskich (drogerię) w Krakowie przy ulicy Karmelickiej 15, zatrudniającą tylko kobiety, między innymi koleżanki ze studiów. **Wraz z gronem pedagogów współredagowała tygodnik dla dzieci „Promyk”**. Podczas I wojny światowej pracowała w krakowskiej aptece „Pod Gwiazdą”, należącej do magistra Konstantego Wiszniewskiego (https://www.wikiwand.com/pl/Konstanty_Wiszniewski;) wybitna, zapomniana postać z Krakowa.

Rozdział X: „Życie towarzyskie i akademickie w Krakowie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia” - minęło sporo lat od wydania książki chodzi o koniec XIX wieku!!! Książkę kończy dodatek „Jak żyły i pracowały pierwsze studentki”. Z Wikipedii: <<Po śmierci męża wyjechała w 1948 roku do mieszkającej w Hiszpanii najmłodszej córki, a do Polski wróciła po siedmiu latach. Zmarła w Krakowie w 1963 roku>>. A zatem wiemy co robiła po oddaniu książki do druku.

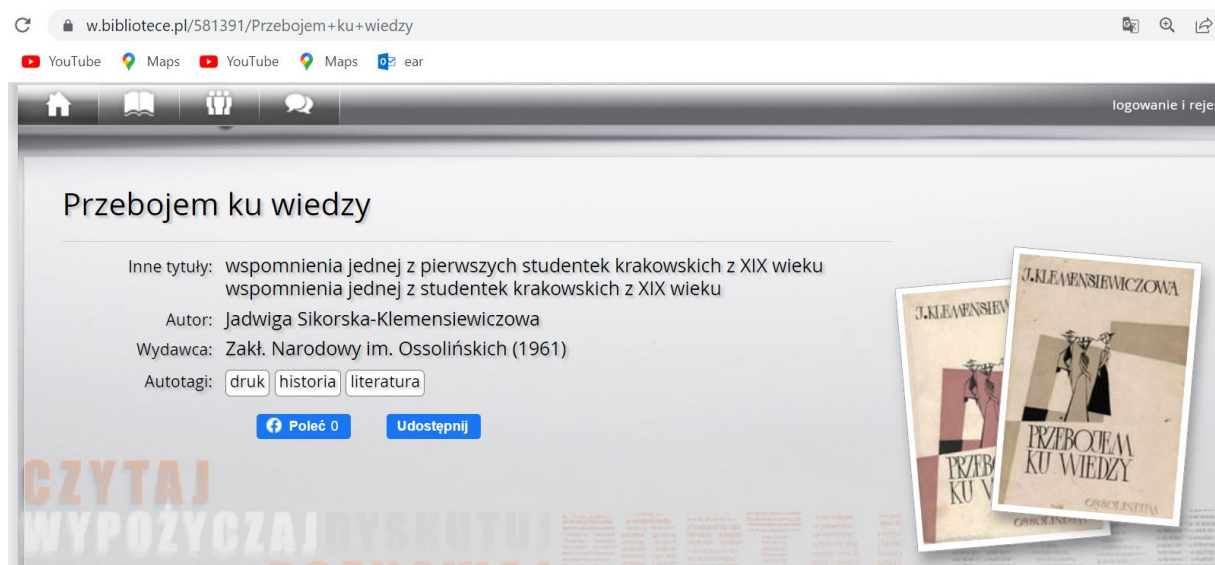
Euro-nadludzie mogli by tę książkę przeczytać, poznać historię Polski. Warto wystawić im piramidę głupoty, gdzieś koło kopca Wandy czy Kraka.

Książkę [1] warto przeczytać, wiele informacji jest szczegółowych, ale ich natłok daje wizję (jak u impresjonistów), pogląd na polską kulturę, historię, naukę, osiągnięcia we wszelkich dziedzinach, można pogdybać - co mogło być gdyby nie było wojny.

Bohaterkę warto poznać, obie książki są ważne.

LINKI ORAZ PUBLIKACJE

- A. <https://malopolska.szlaki.pttk.pl/3513-pttk-malopolska-jadwiga-sikorska-klemensiewiczowa;>
- B. https://www.wikizero.com/pl/Jadwiga_Sikorska-Klemensiewiczowa;
- C. Sobolewska-Gola, Dominika. "Panie przodem... O wchodzeniu kobiet w świat męskich profesji od II połowy XIX wieku do 1939 roku." *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet, Seria I, Perspektywa środkowoeuropejska, redakcja naukowa Anna Janicka, Corinne Fournier Kiss, Mariya Bracka*. Temida 2, Przy współpracy i wsparciu finansowym Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, 2019. 111-119.
- D. SIKORA, Katarzyna. Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim. 2007:
<https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/7252/AF046--20--Pierwsze-kobiety--Sikora.pdf?sequence=1>;
- E. KOLBUSZEWSKA, Jolanta. Polki na uniwersytetach—trudne początki. *Sensus Historiae*®, 2017, 26.1.
- F. PIETRZKIEWICZ, Dorota. Women who were the first Polish pharmacists. *Nauka*, 2021, 1.
- G. <file:///C:/Users/Stan/Downloads/khnit-18-4-9-recenzje.pdf>; o Uniwersytecie w Dorpacie.



Tak wyglądała obwoluta polecanej książki.

ZDJĘCIA PRZY OKAZJI

MUZEUM W CHEŁMNIE (nad Wisłą)**Prof. Ludwik Rydygier – chirurg, później profesor i rektor we Lwowie**



LUDWIK RYDYGIER
TWÓRCA TOWARZYSTWA
CHIRURGÓW POLSKICH
W STROJU REKTORA UNIwersYTETU WE LWOWIE
1902 R.



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Apteka Braci Miłosiernych – Bonifratrów w Katowicach



Rosja, Sachalin

Opis zdjęcia – ręką Bronisława Piłsudskiego (brata Józefa) – w języku rosyjskim
- zasoby PAU w Krakowie

Nr 12 i 13.

Warszawa, 1 Czerwca 1920 r.

Rok XLVII.

WIADOMOŚCI FARMACEUTYCZNE

ORGAN WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO

CZASOPISMO POŚWIĘCONE WSZYSTKIM GAŁĘZIOM FARMACJI
TEORETYCZNEJ I STOSOWANEJ.

Mag. St. BIERNACKI

Nerium Oleander.

(Dok.)

O wypadkach zatrucia wspomina także Julien de Barry, opisując taki wypadek, kiedy pięciu żołnierzy uległo zatruciu, jedząc krupnik mieszany w czasie gotowania gałązką oleandru.

Według niego kwiaty mają być nieszkodliwe.

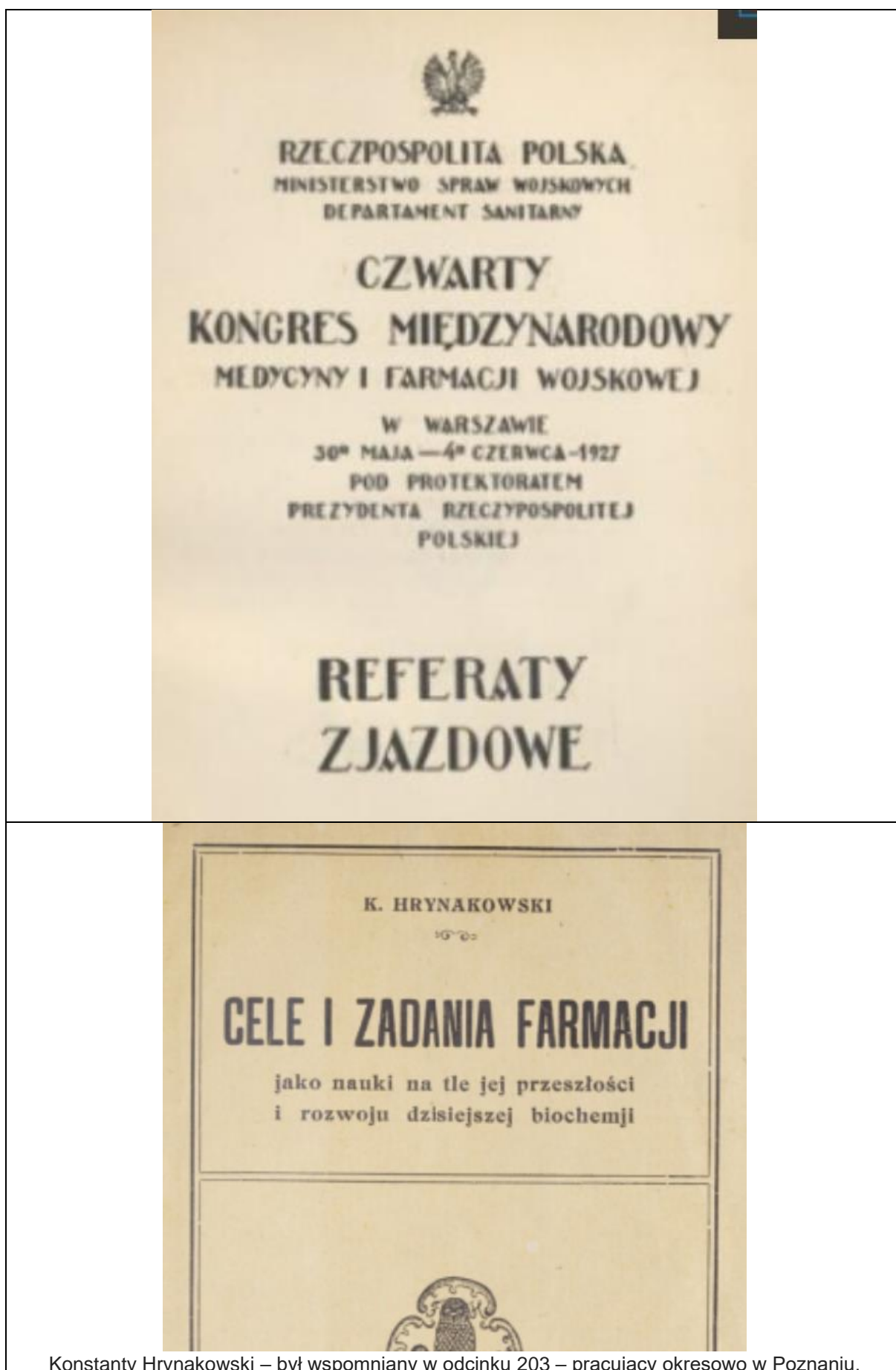
O trujących własnościach oleandru mówi też samo i Reveil.

Kora korzenia i liście oleandru stosowane być mają przez lekarzy tych miejscowości, gdzie dziko rośnie Oleander, jako lek zewnętrzny przy trądzie, a także jako gwałtowny środek odciągający. Waleczki z drzewa oleandru wprowadzają do pochwy w celu wywołania poronienia.

Wyskokowy wyciąg korzenia i łodygi wywołuje w dawkach 0,2 zwolnienie pulsu i obfite wydzielanie moczu (Dujardin-Beaumetz). Wodny wyciąg ma nie wykazywać działania.

Hodowana roślina ma wykazywać słabsze działanie.

Do celów leczniczych używane bywają liście i kora.



Konstanty Hrynakowski – był wspomniany w odcinku 203 – pracujący okresowo w Poznaniu.



Naczynie apteczne z BIAŁEJ – zasoby Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej.



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe





Narodowe Archiwum Cyfrowe





<https://polona.pl/sets?availableOnline=true&searchCategory=objectSets&page=2&size=24&sort=OLDEST&searchLike=apteka>; na PORTALU POLONA jest wielki zbiór zdjęć i dokumentów.

OPACTWO W TYŃCU (dziś w granicach Krakowa)

Zdjęcia eseista Stan Zawiślak oraz zasoby portali POLONA i NAC.